

No 19.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Nawr sw. Pawła.  
Wt. sw. Polikarpa P. M.  
Sr. sw. Jana Złotoustego.  
Czw. sw. Agnieszki P.  
Piąt. sw. Franciszka Sal.  
Sob. sw. Martyny P. M.  
Niedz. sw. Piotra Nol.

Wschód słońca: godz. 7 m. 59  
Zachód słońca: godz. 4 m. 29  
Dług. dnia: godz. 8 m. 33

Cena prawnicy:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frzejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 25 stycznia 1909 roku.

Kantory: w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGLOSZENIA: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiaru (dla porównujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 10 kop. za wiersz jedlinowy. Za ogłoszenie prospektów 6 kop. od tysiąca egzemplarzy. ARYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 25 stycznia.

Sprawa marokańska nie przestaje być w izbie deputowanych parlamentu francuskiego konikiem, na którym chętnie harcują różni politycy w podjazdowej walce, wytaczanej od czasu do czasu rządowi.

Konika tego najczęściej z npodobaniem dostada deputowany socjalista Jaures, polityk pokojowy, a nawet przyjaźnie względem Niemiec usposobiony. I teraz podczas rozpraw nad polityką Francji w Marokko Jaures rozwałd się długo nad kwestją, czy warto aby Francja prowadziła w Marokko politykę rozłączającą dobrej stosunki z Niemcami.

W mowie swojej Jaures główny nacisk położył na to, że w tej chwili wszystkie narody prz. bywają próbę ogniową. Od wyników zaś tej próby zależy dalszy nastrój polityki międzynarodowej, która może przybrać kierunek pokojowy lub wojowniczy. Z próby tej stosunki francusko-niemieckie wyjść muszą albo poprawione lub też pogorszone ze szkodą obu narodów.

W sprawach bałkańskich oba państwa pracowały w duchu pojednawczym; dlaczego nie miałyby tak postępować i nadal; ale ciężar nad nimi błędy popełnione w przeszłości. Trzeba o tych błędach zapomnieć, bo tylko Niemcy i Francja mogą zapewnić pokój Europie, dopomóż cywilizacji do odniesienia zwycięstwa nad barbarzyństwem dawnych, krwawych stuleci.

Jaures w dalszej przemowie zaznaczył, że i w Anglii życzą sobie ugody franko-niemieckiej, od której przeważnie zależy pokój w Europie. Francja powinna zdobyć się na odwagę i popierać w Niemczech ruch, zmierzający do utrwalenia rządów parlamentarnych.

W odpowiedzi na to Pichon, minister spraw zagranicznych Francji, w mowie szczerzej, prostej i jasnej zaznaczył, że rząd francuski nie dąży ani do zdobycia Marokka ani do protektoratu nad sultanatem i wszystkie traktaty szanuje.

Minister pomija chimery Jauresa o powszechnem rozbrojeniu, bo jego godzina nie wybiła jeszcze. Poruszano tę kwestję w Hadze, ale Niemcy, Austro-Węgry i Włochy stanowczo się jej oparli. Wówczas szło tylko o stworzenie przymusowego trybunału rozjemczego. Jakież można teraz robić propozycję rozbrojenia.

W końcu Pichon kategorięcznie oświadczył, że pełnomocnik francuski w Fezie Regnault, nie ma żadnych tajnych instrukcji, jenó obowiązek bronięcia interesów Francji.

— W ponurych barwach rysuje obecne położenie w Konstantynopolu berlińska „National Zeitung” w obszernej korespondencji z Konstantynopola.

Korespondent tej gazety przedewszystkiem

zaznacza, że prasa zachodnio-europejska nader słabe ma pojęcie o sprawach tureckich i skłonną jest do przeceniania zasług młodoturków.

Tu jednak zaznaczyć należy, że Niemcy bynajmniej nie są i nie były nigdy życzliwie usposobione dla młodoturków, którzy przez zmianę systemu rządów w Turcji popsuli im wszystkie plany mozolnie już w pewnej części przeprowadzon., a obliczone na pokojowy podbój ekonomiczny państwa osmanów i ugranatowanie wszechwładztwa niemieckiego nad Bosforem.

Korespondent „National Zeitung” nie wierzy w utalenie się w Turcji systemu rządów konstytucyjnych i dowodzi, że młodoturcy w istocie rzeczy są takimi samymi fanatykami i nietolerantami w stosunku do chrześcijan, jak ich przeciwnicy polityczni staroturcy. Naturalnie z początku zmuszeni są głosić idee o równości wszystkich narodów, wchodzących w skład państwa ottomańskiego.

Błoby jednak wielką omyłką wierzyć w coś podobnego; w rzeczywistości bowiem, skoro jeno wynikiem kwestya, komu oddać pierwszeństwo w jakimkolwiek wypadku konkretnym, turkowi czy chrześcijaninowi, turek zwojeęza konkurenta chrześcijanina. „Wszyscy poddani padyszacha — dowodzą młodoturcy — zdaniem korespondenta, są ottomanami, ale turcy — to ottoman pierwszej klasy.”

Wiele pisano w prasie zachodnio-europejskiej o politycznym takcie młodoturków, ich zręczności i umiejętności jednania sobie sympatyj wśród ludów Euro. y. Teraz wszelako — dowodzi korespondent „National Zeitung” — kiedy od sześciu miesięcy władzę piastują młodoturcy, coraz wyraźniej wychodzi dziś na jaw, że nie usprawiedliwiają pokładanych w nich nadziei.

Przedewszystkiem, zdaniem korespondenta organu berlińskiego w dziedzinie polityki międzynarodowej wykazali zupełną krótkowzroczność, ślepo prowadząc nawę państwową przy pomocy polityki angielskiej, zapominając, że Anglia zawsze sprzedawała swych sprzymierzeńców, skoro jeno wydostała od nich to, czego pożądała. Krótkowzroczność młodoturków występuje na jaw i w stosunku z Austro-Węgrami, sprzymierzeńcem Niemiec, zawsze życzliwie zachowującym się wobec Turcji.

Należy się spodziewać — konkluduje korespondent „National Zeitung”, że kierownice sfery tureckiej pojmą nareszcie i ocenią całą skalę niebezpieczeństwa, grożącego Turcji na drodze, której politykę jej poprowadzić chcą młodoturcy.

Tendencyjność tej korespondencji, prawdopodobnie sfałszowanej wprost w redakcji „National Zeitung” jest aż nadto widoczną i całe jej znaczenie polega na tem, iż ujawnia nader przejrzystość, jak dalece Niemcy wrogo są usposobione dla Anglii, jak energicznie w każdym wypadku usiłują pokrzyżować plany dyplomacji londyńskiej.

Doprawdy, dopóki osią polityki międzynarodowej będzie antagonizm anglo-niemiecki a jej tłem rywalizacja Anglii i Niemiec o nadawanie tonu polityce wszechświatowej, dopóty trudno marzyć o ustaleniu się pokoju powszechnego. Jeżeli bowiem sprawy bałkańskie dają się pokojowo załatwić, w niedalekiej przyszłości nie tu to tam zapłonie iskra, zdolna rozniecić pożar wojny powszechnej.

Postara się o to dyplomacja berlińska, usiłując zlagodzić w opinii publicznej wrażenie tych porażek jakie w czasach ostatnich były jej dziełem w różnych sprawach politycznych międzynarodowego znaczenia, w czem dziełnie jej dopomogę szowinizm niemiecki.

St. L.

## Rada Państwa.

Petersburg, 23 stycznia.

Przewodniczy Akimow, otworzywszy posiedzenie, odczytał następujący telegram Najwyższy w odpowiedzi na przesłane Najjaśniejszemu Cesarzowi życzenia z powodu Nowego Roku.

„Powtórz pan członkom Rady państwa Moje serdeczne podziękowania za pozdrowienia i za modlitwy.”

MIKOŁAJ.

Telegramz tego wysłuchano stojąc i wznieślono trzykrotny okrzyk: «hurra!»

Prezes odczytał także telegram prezesa honorowego Rady państwa, Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza

Pomocnik sekretarza państwa, Deriuczynski, odczytał Najwyższe ukazy o mianowaniu Akimowa prezesem, a Golubjewa wiceprezesem Rady państwa na rok 1909, o mianowaniu nowych członków Rady i o mianowaniu Makarowa sekretarzem państwa.

Następnie nowy sekretarz państwa odczytał Najwyższe ukazy o składzie Rady państwa w r. 1909.

Wysłuchawszy doniesienia ministra sprawiedliwości o uprawomocnieniu się wyroku izby sądowej moskiewskiej unieważniającego Morina, Rada orzekła, że Morin odzyskał swoje prawa.

Dmitrijew referował wniosek komisji finansowej w sprawie asygnowania 1,270,600 rub. na powiększenie plac niższych urzędników pocztowo-telegraficznych. Komisja nie zgadza się z Dumą na podwyżkę plac od dn. 14 stycznia, a nie od d. 14 lipca, jak tego żądał rząd i uznając za nie-stosowne korzystania bez potrzeby z prawa licytatywy budżetowej, izb. prawodawczych, zaproponowała, aby uchwalony przez Dumę kredyt zmniejszyć na r. 1909 o połowę, a utrzymać go w całości w latach następnych.

Doniecki nie zgadza się na wniosek komisji finansowej i wzywa do przyjęcia projektu Dumy.

dowodząc, że należy jak najprędzej polepszyć stan materialny niższych urzędników pocztowo-telegraficznych.

Kamiński jest tego samego zdania.

Mimo to Rada państwa przyjęła wniosek komisji finansowej i postanowiła projekt prawa odesłać do komisji kompromisowej, złożonej z sześciu członków Rady i z 6 członków Dumy.

Po przerwie, Rada jednomyślnie uchwała szereg drobnych projektów ustawodawczych, przyjętych już przez Dumę, poczem dokonywa wybory 9 członków do komisji porządkowej w sprawie przedłużenia tymczasowych etatów ministerium komunikacji. Wybrani zostali: Bałaszew, Bechteljew, Burnowo, Iljin, Pietrow, Pichno, von Eksparre.

Następne posiedzenie d. 27 stycznia.

## Zjazd kryminologów.

Zjazd kryminologów w Moskwie powziął następujące uchwały:

1. Reforma sądów miejscowych powinna być wprowadzona we wszystkich miejscowościach Rosyi pod postacią przywrócenia sądu pokoju z wyborów. Jednocześnie powinna być dokonana reforma kołegium wyborczego w kierunku jej demokratyzowania i zaprowadzona równość stanów.

2. Drugim niezbędnym warunkiem jest rozszerzenie kompetencji sądów pokoju na wszystkie stany i zniesienie sądów «wołosnych».

3. Wobec zniesienia sądów «wołosnych» należy uregulować stosowanie prawa zwyczajowego.

4. Niezbędnym i jedynym warunkiem wybieralności na sędziego pokoju powinien być cenzus naukowy, mianowicie wyższe wykształcenie prawnicze. Wyjątek może być dopuszczony tylko w razie faktycznej niemożności znalezienia takiego kandydata.

5. Cenzus majątkowy powinien być zniesiony.

6. Dozór nad wymiarem sprawiedliwości w sądach pokoju powinien być ześrodkowany w zjazdach sędziów pokoju i w senacie.

7. Obiedwie instytucje sądu pokoju powinny być zorganizowane na jednakowych zasadach.

8. Co do sprawy języka w sądach pokoju — należy zachować prawa języka miejscowego.

9. Zjazd uważa za istotnie ważną sprawę udziału żywiołów ludowych w sądach miejscowych.

Za prawem języka miejscowego w sądach pokoju przemawiał prof. Czubiński, który w pierwszym dniu zjazdu mówił o Spasowiczu.

## BURZLIWE WIECE.

We wtorek odbył się w Krakowie wiec akademicki, o którym korespondent krakowski „Sło-

wa Polskiego» zdaje relację następującą:

Od początku roku kalendarzowego dało się zauważyć silne wrzenie na tutejszym Uniwersytecie. Socjaliści, „postępowi demokraci“, „katolicy“, „stańczycy“, „ludowcy“, syoniści i inni agitowali wśród młodzieży pod hasłem ostatecznej rozprawy z młodzieżą demokratyczno-narodową na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dzięki tej agitacji, której nie brakło cichego poparcia nawet z tej strony, która do dziś uznaje zasadę, że „kto lud zbiera, ten go burzy“ — wytworzył się nastrój tak podniecony, iż należy powątpiewać, czy za poważne następstwa, jakie stąd mogą wynikać, owi możni protektorowie tej różnobarwnej koalicji zechcą wziąć na siebie odpowiedzialność. Pierwszem tego nastroju odbiciem były zajścia wtorkowe.

Wiec zagał imieniem zwolujących p. B. Wiśniar-ki, który zwrócił uwagę, że dziś, kiedy od demonstracji lwowskiej upłynął z górą miesiąc czasu, ponad wszelkie momenty uboczne i nieistotne, powinna się wysunąć troska o zagrożoną polskość Uniwersytetu lwowskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego koalicja, widząc się na sali w mniejszości, urządziła czterogodziną obstrukcyę z powodu, że wiecowi młodzieży z góry nadano charakter zebrania polskiego. Kiedy nareszcie koło godziny 11 wy-czerpała się pomysłowość obstrukcyonistów, przystąpiono do wyboru prezydium. Przeważającą większość wybrało przewodniczącym p. A. Nowaka, prezesa „Zjednoczenia“, stw. młodzieży narodowej, przeciwko p. Drozdowiczowi, socjaliście, kandydatowi koalicji.

Prawomocność wyboru stwierdził także delegowany przez senat kurator profesor Wróblewski. Przewodniczący udzielił głosu referentowi p. W. Kahlowi.

Po krótkim referacie, w którym p. Kahl scharakteryzował obecną sytuację w uniwersytecie lwowskim i w kraju, podnosząc właściwą rolę namiestnika Bobrzynskiego i marszałka Badenego, wiec znaczną większością uchwalił bez dalszej dyskusji użycie przytoczonej rezolucyę:

W tem miejscu przyszło do karygodnych, a na wiecach akademickich niesłychanych wykroczeń. Dopuszcili się ich ta młodzież, która na wiec przybyła z zamiarem „bronięcia zagrożonej kultury“. W chwili, gdy przewodniczący stwierdził uchwalenie rezolucy, gromada uzbrojonych młodzieńców rzuciła się na prezydium przewróciła na stojącą użę młodzież ciężką katelrę pomieszczenia, lampy. Przyszło do czynnego starcia, w czasie którego niektórzy przewodniccy „koalicji“ ustąpili na kurytarz.

Rozległ się „Czerwony sztandar“, który jednakoż przyglądano pieśniami narodowem. Nie brakło i epizodów komicznych: Socjaliści próbowali zacząć od „Cześć wam panowie, magnaci...“, młodzież narodowa podchwyciła w lot tę melodyę, a po ukończeniu pierwszej strofy rozległy się na całej sali okrzyki „Pereant Badeni i Bobrzynski“. Wreszcie wymaszerowali socjaliści na rynek w liczbie około 80, śpiewając „pieśni rewolucyjne“.

młodzież zaś narodowa rozeszła się w spokoju do domów.

„Koalicja“ zwołała na czwartek wiec „ogólno akademicki“, który miał zważyć uchwały wieca wtorkowego. Przed wiecem młodzież wydała odezwę następującą:

„Widząc w zamiarze utworzenia dwóch katedr ruskich na uniwersytecie lwowskim nowy krok ku utrakwizacyi tej Wszechnicy, uczyniony wbrew opinii polskiego społeczeństwa — młodzież polska Uniwersytetu Jagiellońskiego, zebrana na wiecu w sali Kopernika w dniu 19-ym stycznia 1909 roku solidaryzuje się w zupełności z młodzieżą lwowską w jej proteście przeciwko temu zamachowi na polskość Wszechnicy lwowskiej, zamachowi, który zmusił tę młodzież do słusznego w istocie, choć przykrego w formie, wystąpienia. Jednocześnie, nie zaprzeczając rusinom prawa do stworzenia własnego ogniska nauki, młodzież polska Uniwersytetu Jagiellońskiego oświadcza, że drogę do tego celu przez utrakwizacyę Uniwersytetu lwowskiego uważa się za wyłączoną“.

„Na wiecu wtorkowym, przez grupę najróżnorodniejszych żywiołów, gdy w jednej parcie szła młodzież „narodowo-katolicka“ z syonistami, młodzież ludowa z socjalistyczną, dokonany został gwałt na tych obywatelach akademickich którzy sądzą, że młodzieży polskiej przysługuje wyłączne prawo rozstrzygnięcia w sprawach polskich.“

Gwałt ten tem jest smutniejszy, że był obmyslany, zgóry przygotowany, wykonany z całym cynizmem, świadczącym wymownie o kwalifikacyach moralnych jego sprawców.

Gwałt ten tem jest niebezpieczniejszy, że jest przeniesiony na grunt akademicki, wypróbowany przez socjalistów na innych polakach, metody rozbiłania wieców, udaremniania przeciwnikom narady jedynie dlatego, iż są przeciwnikami. Zyciu akademickiemu grozi obniżenie poziomu moralności politycznej, grozi znieprawienie, jeżeli my nie tylko „ma or“, ale „sautor pars collegii“ nie potrafił lub nie chcemy temu wziasz zaobiedz. Nie pomoże odwoływanie się do rozsadku. «Polonia» śpiewająca „Czerwony sztandar“ z syonistami, musiała krok ten dobrze obmyśleć, zanim go postawiła. Nie pomoże odwoływanie się do uczuć obywatelskich. Wiec wtorkowy, na którym szermowano najnieodrzeczniejszymi zarzutami dowodzi, iż próżno tych uczuć szukać u ludzi, których złączyło nie umiłowanie wspólnych ideałów, ale nienawiść do wspólnego przeciwnika.

Wiec dzisiejszy nie ma prawa decydować o stosunku polaków do rusinów, gdy na sali mogą zaważyć głosy żywiołów względem nas obojętne, albo zgoła wrogo usposobionych. Wiecowi dzisiejszemu odmawiamy kompetencyi do sta-

\*) Korporacja konserwatywno-klerykalna.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Wizyta p. Marcina. — Co można zrobić za jeden grosz, albo za jeden papieros niewypalony dziennie. — Wytężna polskiego robotnika. — Popróbujmy, niewiele tracimy!

Dawno nie rozmawialiśmy z moim znajomym panem Marcinem, robotnikiem, człowiekiem zacnym, któremu praca już włos posrebrzyła. To też kiedy go ujrzałem, ucieszyłem się niezmiernie.

— Tak was dawno nie widziałem — mówię do niego.

— Siedziałem w domu bez pieniędzy, bez energii, bez humoru, ot tak, aby wieczór spędzić... potem spać, a na drugi dzień znów bez wielkich chęci wleko do fabryki; tam czekało się, aby jaknajrychlej dzień przeszedł... i kiedy przeszedł spokojnie, wracałem do domu, dziękując Bogu, że się o jeden dzień życie skróciło...

Bo co to naprawdę było za życie... Ledwie zaczęliśmy robotę, już tam ktoś bębni w tablicę i rozpoczyna mowę... Jaką mowę?... Zdawałoby się, że niby coś nadzwyczajnego powie, a on powtarza to samo, co już wczoraj, onegdaj i poza onegdaj mówił... Nie pójdziesz słuchać tej paplaniny — to zaraz mają cię za „zdrajcę“, za za-

przedanego poplecznika pana fabrykanta... Splunął... Odpowiesz szczerze, że tobie się ta sprawa inaczej przedstawia, usłyszysz zaraz od gołowąsa taki wyraz, że ręce trzeba trzymać silnie przy sobie, byleby nie lunęła takiego wisusa... A ci, co go słuchają, wrzeszczą racya, więc chcesz czy nie chcesz, także krzyczysz racya — jak wszyscy to wszyscy...

Czasami zdarzy się, że ktoś powie mądre rzeczy — więc koledzy w łajp racya, a tu wchodzi zaraz po nim inny mydłek, gada — słowa kupy się nie trzymają, znów krzyczą: racya...

Splunął...

Takie życie przez trzy lata, to przecież nie pociesznego.

A teraz znów na nowo... zaczynają nam obcinać to, cośmy wytargowali... Wywiązuję się kwestyja, czy przystać na te obciążki, czy nie przystać.

Jużni wołają strójki, a gromada krzyczy: racya, drutrzy utrzymują, że nie nadaje się czas do stroku i znów ta sama gromada krzyczy: racya... I tak z dnia na dzień życie się przewala w niepewności, w zdenerwowaniu, w gorączce niemal...

— Przedewszystkiem nie trzeba się poddawać, panie Marcinie. Przejmiesz się pan tą kwestyją, bo kochasz swój stan robotniczy, boś z niego wyszedł i pragniesz, aby nie tylko mu było materialnie dobrze, ale żeby urosł on do pewnego znaczenia, co za jego pracę słasznie mu się na-

leży zająć miejsce odpowiednie w dużej maszynie społecznej.

Do rozpaczki jednak nie ma tak wielkiego powodu. Po każdym takim silnem wzburzeniu narodu, następuje reakcyja, tak było po wojnach religijnych, tak było po wielkiej rewolucyi francuskiej, tak było i tak być musi... I my z tem musimy się liczyć, nie wypływa jednak z tego, aby w kwestyi robotniczej nie nie robic i czekać z założonemi rękami.

Na strejki w tej chwili uważam, że nie jest odpowiednia pora, zgadzam się zupełnie pod tym względem z panem, jak również podzielam zdanie pańskie, że fabrykanci nie powinni przeciągać struny i iść nieustannie za zniżkami.

Człowiek musi tyle zarobic, aby żył, ale jak się nie da, to trzeba coś njąć od ust, od ubrania, rzemień na brzuchu ścisnąć i iść dalej w życie... z nadzieją, że przecież zdobędzie kiedyś robotnik i lepsze poważanie i odpowiedni byt do wartosci swojej pracy.

Nie znaczy to, abym odmawiał was od zupełnej społecznej roboty... Praca iść musi i praca grunowna.

Największą siłą człowieka są jego moralne podstawy i w tym kierunku nie tylko wy robotnicy, ale my wszyscy iść powinniśmy, a z nami i fabrykant.

Przedewszystkiem jednak my, polacy, których cała przyszłość od tych moralnych zasad zależy.

nowienia o tych sprawach, które Polaków jedynie obchodzą.

W sprawach polskich na Uniwersytecie Jagiellońskim rozstrzygać będzie wyłącznie młodzież polska.

Stosownie do tej zapowiedzi wiec czwartkowy nie doszedł do skutku. Zaraz na wstępie z obu stron zaczęto zapisywać się do głosu w sprawach formalnych. O godzinie 11-ej wieczorem, po pięciu godzinach, nie dokonano jeszcze wyboru przewodniczącego. W sali rozlegały się wciąż krzyki i gwizdania.

W końcu delegat senatu prof. dr. Estreicher oświadczył, że niebawem przystąpi do rozwiązania wiecu, wobec czego, gdy niepokój trwał dalej, przewodniczący ogłosił wiec za rozwiązany. Już po zamknięciu wiecu w przedsiönku „koalicja” uchwaliła rezolucję, potępiającą napad młodzieży wszechpolskiej na dra Bobrzyńskiego, jak i myśl utrakwizacji uniwersytetu lwowskiego.

Po wiecu udali się uczestnicy ze śpiewami na Rynek.

## ZJAZD KOMISJI ROLNYCH.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

W sobotę o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Rady do spraw gospodarstwa miejskiego rozpoczęły się obrady zjazdu stałych członków komisji urzędzeń rolnych. W obradach uczestniczą stałi członkowie 45 ciu komisji gubernialnych i jeden zarząd obwodowy, 10 naczelników ziemskich, 7 geometrów gubernialnych i t. d.

Zjazd otworzył minister spraw wewnętrznych, Stolypin, przemową następującą:

„Przed dwoma przeszło laty odbył się pierwszy zjazd stałych członków gubernialnych komisji urzędzeń rolnych. Otwierając go, wskazałem na olbrzymią pracę, która czeka na miejscu funkcyjnarzyszy rządu i wyraziłem ufność rządu, że praca ta będzie owocna.

W planie pracy rządowej pierwsze miejsce zajmował ukaz z dnia 22 listopada 1906 roku. Pamiętajcie, panowie wszyscy, w jakich okolicznościach ukaz ten został wydany. Wtedy, że był on wyrazem woli Najjaśniejszego Cesarza, ażeby dać istotną możność osobom stanu wiejskiego, które wyrosły w spółności, otrzymaniu swobodnego, samodzielnego rozwoju. I musicie, panowie, zdawać sobie sprawę z tego, że na instytucjach włościańskich spoczęła doniosła odpowiedzialność wpojenia w ciała ustawodawcze, zanim przystąpią do rozpatrzenia ukazu, przekonana, że ukaz ten jest żywoty, że nie jest to plód kancelaryjny, lecz że zrozumiał go i przyjął naród.

Wytknięto panom, jako zadanie nie przedsiębrać środków przymusowych dla przeprowadzenia ustawy na miejscach. Bo i dziwną zresztą rzeczą byłoby przypuszczać, że urzędnik tak

jest wszechpotężny, iż przez jeden rozkaz swój zmienić może cały gospodarczo-ekonomiczny ustrój narodu.

O ile to jednak było możliwe, zobowiązywaliśmy się, panowie, objaśnić ludowi istotę nowego prawa i ułatwić mu możność korzystania zeń. Dano panom do rąk klucze, od umiejętności panów zależało otwarcie kluczem tym narodowi wrót do lepszej przyszłości.

I cyfry dowodzą, że panowie nie próżnowaliśmy. Do 14-go listopada 1907 r. podano próśb o wydzielenie gruntów na własność osobistą 148,940, a w tymże dniu 1908 roku było ich już 875,558. Na jedną gubernię przypadło w roku 1907 przeciętno 3,708 próśb, zaś w 1908 roku 21,839. Do dnia 14 listopada 1907 r. wydzielono ze wspólnoty 19,337 włościan, w dniu zaś 14 listopada 1908 roku liczba ich wynosiła 416,066. Ogólna przestrzeń gruntów, wydzielonych ze wspólnoty, wynosiła w dniu 14 listopada 1908 roku 3 12,758 dziesięcin.

Na tem jednakże, panowie, poprzestać nie można. Mimo widoczne powodzenie nowej sprawy, mimo życzliwe stanowisko Dumy względem ukazu z d. 22 listopada, albo raczej dzięki i tym okolicznościom, musimy sprawę tę posuwać naprzód i, co najważniejsza, przejść się przekonaniem, że wydzielenie z wspólnoty to dopiero będzie połowa, ba, nawet tylko początek zadania, że ustawa z d. 22 listopada wydana została nie dla utrwalenia szachownicy.

Musicie panowie teraz zapewnić powodzenie drugiemu okresowi sprawy t. j. — a mianowicie postarać się o wydzielenie włościanom odpowiednich ucząstków. W sprawie tej pracować będziecie musieli ręką w rękę z funkcyjnarzysząmi zarządu rolnictwa i urzędzenia rolnego.

I z tego to właśnie powodu witam tu pośród nas z szczególnem zadowoleniem stałych członków komisji urzędzenia rolnego. Wyrażam głęboką wdzięczność Jego Ekscelencyi Główno zarządzającemu rolnictwem i urzędzeniem rolnem za to, że zaszczylił zebranie nasze obecnością swoją.

W dalszym ciągu minister zaznaczył, że dla pomysłnego rozwoju sprawy tej niezbędny jest odpowiedni kredyt, a nadto niezbędny jest odpowiedni system podatkowy. „Panowie — mówił — jako działacze miejscowi, wiecie dobrze, jak drażliwą dla ludności miejscowej sprawą jest sprawa podatkowa, jak doniosłe znaczenie ma umiejętność i ekonomiczne stosowanie snuty podatkowej”.

Mowę swoją minister zakończył, jak następuje:

„Zamiast życzeń powodzenia dla pracy waszej, pozwolę sobie powtórzyć panom słowa Najjaśniejszego Cesarza, która będą dla panów oczywiście, o wiele większą zachętą aniżeli wszelkie życzenia. Jego Cesarzowska Mość, któremu co miesiąc składam raport o przebiegu spraw, związanych z ukazem z d. 22 listopada, raczył onegdaj zainteresować się rozpoczynającym się dziś zja-

zdem i powiedzieć raczył do mnie, co następuje: „Niech im pan zakomunikuje, że wiem o pracy ich na miejscach i że śledzę za nią. Niech im pan jeszcze powie, że uczestniczą w wielkiem dziele historycznym”.

Miłosciwe słowa Najjaśniejszego Cesarza wysłuchane zostały przez uczestników stojąco. Po przerwie zjazd przystąpił do wyboru czterech komisji.

Korespondent „Kuryera Warszawskiego” donosi z Petersburga: „Nowoje Wremia” otrzymało telefoniczną wiadomość z Moskwy, iż odbyło się tam posiedzenie poufne Stowarzyszenia kultury słowiańskiej z udziałem profesora Zdziechowskiego, adwokata Doboszyńskiego z Krakowa, redaktora L. Straszewicza i serbskiego archimandryty Michała. Na wniosek ks. Trubackiego wyrażona wdzięczność Polakom za to, iż obecnością swoją stwierdzają możność zbliżenia rosyjsko polskiego. Wśród młodzieńców zwróciła uwagę mowa p. Lwowa, który rzekł: „Rosya powinna bardziej zbliżyć się do kultury Zachodu, gdyż zbliży ją to do Słowian zachodnich; przedewszystkiem jednak należy rozstrzygnąć kwestję polską, gdyż przedtem niepodobna nawet myśleć o zjednoczeniu z zachodnimi Słowianami”. Straszewicz, odpowiadając Lwowowi, rzekł: „Polacy i Rosyanie znajdują wspólny grunt do porozumienia się, lecz do tego potrzeba czasu, być może całych lat długiej upornej pracy, aby zatrzeć ślady tej nienawiści, jaka nagromadziła się wskutek okrutnej przeszłości”.

„Więcej światła” — takie wezwanie zamieścił w „Nowoje Wremia”... pan Pariszkiewicz, który tym razem wystąpił z szeregiem zarzutów przeciw jednemu z członków „Izby gwiazdowej”, baronowi Mayendorffowi, kuratorowi jednej z „patriotycznych instytucji komitetu opieki nad dziećmi” osób, które zginęły przy pełnieniu obowiązków służbowych”. Cała sprawa jest dosyć ciekawa. Pariszkiewicz mówi o jakichś 25 000 rubli, które baron, zamiast wnieść do kasy komitetu, złożył podobno do banku na imię niejakiego Peikera. Sprawa była już rozpatrywana parę razy w zarządzie komitetu, lecz dotąd wyswietlona nie została. Poseł Besarabski oświadcza, że dla dobra „Instytucji patriotycznych” musi wyjaśnić zawikłaną sprawę.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłosza. Jutro Skarbimira.

TEATR POLSKI. Jutro w teatrze Victoria „Dziady”, A. Mickiewicza, po cenach zwykłych. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro w sali „Jedności” (Piotrkowska 175) o godz. 9 rano, ogólne zebranie Związku zawodowego pracowników piekarskich.

## KRONIKA.

(a) Ze szkół. Naczelnik Łódzkiej dyrekcji naukowej rozesłał okólnik do przełożonych szkół

Rozumiem, że nędza i bieda są złemi bardzo doradcami, ale i nędzę i biedę pokona ten, co ma silnego ducha i jaką taką wolę.

— A cóż mamy robić teraz, zapytał rozczekawiony pan Marcin, kiedy sam pan utrzymujesz, że przyszła reakcja, i do strejków nie podadna pora.

Strejk, panie Marcinie, nie jest ani wytyczną, ani celem dążności robotniczej, to jest tylko środek, może jeden z najgorszych, którym się do celu dochodzi...

— A cóż jest celem?

— Cóż jest celem chłopca-robotnika?

— Ziemia...

— Tak, chłop chce posiadać w swoim ręku jak największy warsztat zarobku, czyli jak największą ziemię... Celem więc robotnika jest dojście do własnych fabryk. Na to on musi wyłożyć całą swoją uwagę i w tym kierunku dążyć... To jego cel główny, to jego wytyczna... Nie mówię jednak, żeby wyłącznie robotnik posiadał fabryki. Im więcej fabryk, tem dla robotnika lepiej, gdyż popyt na pracę większy. I nie każdy robotnik gospodaruje na swoim, często się nawet zdarza, że dzierżawa dla robotnika o wiele dogodniejsza niż własność obdłużona... Otóż w ten sam sposób trzeba się i na rzecz fabryk zapatrywać, ale fabryki własne powinien robotnik posiadać i to w każdej branży, gdyż wtedy te fabryki będą mlarodajną wskazówką ile w danej

chwili robotnik może zarabiać. Jeżeli własna fabryka będzie w stanie płacić robotnikowi przypuszęmy w stosunku dwóch rubli dziennie to niezawodnie nierobotnicza fabryka około tej sumy zarobek utrzymać powinna.

— To rzecz sprawiedliwa, ale skąd wziąć pieniędzy na fabrykę robotniczą?

— Skąd wziąć pieniądze? Zaraz to wam wyłożę. Robotnik musi dać na nią.

— Robotnik, zawołaj dzwioniony Marcin, robotnik dobija się o kawałek chleba, dobija się o podwyższenie wynagrodzenia, aby mógł żyć, a pan chcesz, żeby na fabrykę składał pieniądze.

— Nikt inny wam fabryk nie założy tylko wy sami sobie, na nikogo więc nie możecie się oglądać... Funduszów robotnika nie lekcważcie, to największy bank na świecie. Ja wam zaraz to wytłumaczę:

Niech każdy robotnik w Łodzi da tylko jeden grosz od rubla zarobionego, j e d e n g r o s z .

Co ten grosz znaczy? Jeżeli robotnik zarabia 6 rb., to złoży na ten cel 6 groszy, czyli jeden kieliszek wódki, pół paczki podłych papierosów, pół kufelka piwa... Można raz dziennie skrzywdzić się, nawet z korzyścią dla zdrowia, niewypaleniem papierosa, albo raz na tydzień wypić pół kufelka piwa mniej...

— I co z tego będziemy mieli?

— Gdyby tylko na próbę związały się dwie łódzkie fabryki, a mianowicie: Scheiblera i Po-

znańskiego, gdzie razem pracuje z górą 15,000 robotników i gdybyśmy przypuszczali, że przeciętno każdy z robotników zarabia tylko 6 rb. na tydzień, to otrzymalibyśmy wpływu 450 rb. tygodniowo, a rocznie 23 400 rb.

Po dwóch latach z tych groszowych oszczędności zebraliby robotnicy przeszło 47,000 rubli, a to jest taki kapitał, którego nie ma u siebie fabrykantów, zakładając własny interes. Już po dwu latach możnaby przystąpić do założenia własnej fabryki, a zanimby się ją zmontowało, ubiegłoby rok trzeci. Gdyby na zakup gruntu, budowę i maszynę wydano cały złożony kapitał, tj. 47,000 rubli, to na kupno towaru zostałaby suma, którą złożą robotnicy w trzecim roku, tj. około 23 400 rb., a potem jeszcze co rok, oprócz zysku z obrotu, wpływa po 23,400 rb., fabryka się rozwija i rozszerza. Po dziesięciu latach złożycie tą drobną oszczędnością przeszło pół miliona rubli, które w obrocie muszą się zwiększyć dwa lub trzy razy tyle... zwłaszcza gdy dywidendy nie będziecie podnosili. Po dziesięciu latach oceni się wartość fabryki i każdy dostanie zaświadczenie własności na taką sumę, jaka na niego przypadnie.

— Czy to może być? — zawołał Marcin dzwioniony.

— Tak. Ten rachunek, który wam wyżej przedstawiłem, jest tak pewny, jest tak muruwany i tak niewzruszony, jak skała... Aż jednego

prywatnych, iż na zasadzie rozporządzenia ministerstwa oświaty, wykłady w klasach przygotowawczych nie mogą być prowadzone przez osoby wyznania katolickiego.

(a) Rozporządzenie p. policmajstra. P. policmajster okręgiem rozestąpił wczoraj do komisarzy cyrkulacyjnych, polecił dokonać oględzin wozów dla rozkożenia mięsa i tym właścicielom, których wozy okazały się w należyłym porządku, wydać odpowiednie świadectwa, na mocy których będą im wydane przez kancelaryję policmajstra numery.

Termin na zaopatrzenie się w numery upływa 1 (14) lutego r. b., od którego to dnia jazda po mieście wozami bez tych numerów będzie wzbroniona.

(c) Wizytacja sz. ół. Przez trzy dni bawił w Łodzi ins. k. okręgowy z Warszawy p. Aleksy Koźmiński, który w towarzystwie inspektora okręgu łódzkiego p. Rwersowa zwiedzał uczelnie rządowe i prywatne.

(c) Na zesłanie. Na mocy postanowienia czasowego generała gubernatora 59 osób skazanych zostało na wysłanie z granic Królestwa Polskiego za różne przewinienia polityczne.

(a) Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego generała gubernatora wojennego 4-eh mieszkańców za przechowywanie nielegalnie brom palnej skazanych zostało na kary pieniężne od 50 do 100 rubli, a w razie niemożności zapłacenia od 2 do 3 miesięcy aresztu.

(n) Bal studencki. Dnia 1 lutego r. b. odbędzie się w sali Koncertowej przy ul. Dz. elnej doroczny bal studencki na korzyść niezamożnej młodzieży uczącej się w wyższych zakładach naukowych w Cesarstwie.

Komitet balowy składają następujące osoby: Panowie: rejent Nieznancki, inż. Namark, dr Pryduński, dr Pański, inż. Rabiaszstein, Szimel Fr., S Stefanus, Titzel, inż. Wagner, inż. K. Woll, dr Brautram, inż. Bieliński, N. Gmielewski, A. Dauba, Dobrowolski, Cejzenbaum, T. Finster, M. Fiks, Getlich, W. Horodyński, dr. Kosiński, J. Kloderman, A. John, inż. Laade, Euba, adw. Maternicki, dr. Magilnicki, dr. Maybaum, Milker.

Studencki: Ryszard Banasz, Stanisław Burlo, Aleks. Braucie, Aleks. Faleman, Stan. Goldbaum, Bolesław Gähler, Julian Gertner, Bron. Glik, Taj. Jazębowski, Michał Maurycy Lipski, Józef Frzenicki, Aleks. Rabiaszstein, Bernard Traister, Roman Wajnikonis, Gustaw Wu. ke.

(a) Stowarzyszenie komiwojażerów okręgu łódzkiego. Dnia o godzinie 8 ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia komiwojażerów okręgu łódz-

kiego (Mikołajewska № 5) nadzwyczajne ogólne zebranie, w celu zapoznania się z programem ogólnego zjazdu w Petersburgu komiwojażerów i komiwojażerów Cesarstwa i Królestwa, w celu zapoznania się z programem zjazdu i dokonania wyboru 5 iu delegatów na zjazd.

Program pierwszego wszechrosyjskiego zjazdu komiwojażerów handlowych i komiwojażerów obejmuje:

1) prawna reglamentacja działalności handlowych pośredników, mianowicie: a) określanie i rozgraniczanie form pośrednictwa handlowego; b) projekt prawa o komiwojażerach i agentach handlowych; c) podatek przemysłowy od komiwojażerów i wojażerów;

2) wyjaśnienie potrzeb zawodowych komiwojażerów, agentów handlowych i komiwojażerów, oraz warunki sprzyjające rozwojowi działalności pośrednictwa: a) wzajemne stosunki między wytwórcami a hurtowymi kupcami z jednej oraz handlowymi pośrednikami z drugiej strony; b) kwestye międzynarodowego pośrednictwa handlowego; c) środki rozwoju kredytu na towary; d) założenie banku komiwojażerów na zasadach kredytu wzajemnego; e) warunki wprowadzenia do pośrednictwa handlowego zasad arteli; f) warunki przewozu komiwojażerów i komiwojażerów kolejami żelaznymi i stawkami parowem; g) ulgi przy przewozie wozów towarowych i kolekcji wewnątrz Rosyi, zagranicę i z powrotem i uproszczenie dla nich formalności celnych.

3) organizacja komiwojażerów, agentów handlowych i komiwojażerów: a) obęgie handlowych pośredników wszystkich oddzielnych gałęzi działalności według okręgów; b) stały organ zjazdów handlowych pośredników w Petersburgu; c) wydawnictwo periodyczne, służące dla potrzeb pośrednictwa handlowego.

Na dzisiejszym zebraniu ogólnem Stowarzyszenia komiwojażerów rozważany będzie również projekt przepisów o wszechrosyjskich zjazdach pośredników handlowych, obejmujący 24 paragrafy.

(c) Bilety lot ryjne. Sublokatorzy zajmujący się sprzedażą biletów do I ej klasy 192 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego — znów podnieśli cenę. Żądają oni po rb. 7 za ćwiartkę i od ceny tej nie chcą odstąpić.

Kiedyż więc nareszcie zostaną ukrócone nadwyżki praktykowane przez handlarzy i spekulantów biletami loteryjnym?

(a) Maskarada na Pogotowie. Przewidywalniśmy, że maskarada urządzona na rzecz Pogotowia ratunkowego dozna gorącego poparcia ze strony publiczności.

Zabawa ta ma swoją tradycyę i wielu uważa sobie za obowiązek poprzeć zabiegi organizatorów, aby tym sposobem przysporzyć dochodu tak doniosłego znaczenia instytucji. Zarówno w sali teatru Wielkiego jak i w sali koncertowej na pierwszym piętrze, stanowiących teren zabawy maskaradowej, publiczności zgromadziło się sporo.

Były chwile, w których z trudnością przeciwnąć się można było. Bardzo ożywiony ruch panował do godziny 5-iej rano, po tym czasie malał stopniowo. Zauważyliśmy wogóle, że podczas tegorocznej maskarady, która skończyła się wcześniej niż bywało w latach poprzednich, humor był słabszy, a prowadzona intryga niezmiernie banalna, jałowa.

Tak czy owak bawiono się jak kto mógł. Uczestnikom zabawy przygrywały dwie orkiestry Scheiblerowska i teatralna.

W różnych punktach sali rozbito namioty, w których sprzedawano kwiaty, cukry, ciasta, wino szampańskie i t. p. W namiotach i kioskach zasiadły uproszone artystki teatru 16-letniego. Dochód w przybliżeniu wynosi przeszło 3 000 rb.

(c) Ze Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego. W dniu 28 b. m., t. j. w nadchodzący czwartek, o godz. 6-iej wieczorem członek Stowarzyszenia p. Maciejewski wypowie pogadankę w lokalu Stowarzyszenia «O obudzeniu wrażliwości estetycznej u młodzieży», dla członków Stowarzyszenia.

(h) Z 40-go Koła wpisów szkolnych. Zabawa taneczna w białej sali hotelu Manteuffla, urządzona przez 40-e Koło wpisów szkolnych przy gimnazjum J. Radwańskiego, powiodła się zupełnie dobrze. Bawiono się ochoczo do rana.

(h) Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. W sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 9 ej wieczorem w Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej odbędzie się zabawa taneczna dla członków Stowarzyszenia i osób wprowadzonych.

(n) Tow. „Wiedza” urządza jutro, t. j. we wtorek, o godz. 7<sup>1/2</sup>, wiecz. w lokalu „Jedności” (Piotrkowska 175) czytankę dla dorosłych i starszej młodzieży p. t. «O trzęsieniach ziemi».

(c) Ostrzeżenie. Niedawno wspominaliśmy, że po ustąpieniu p. Gószczyńskiego z posady zarządczącego sekcją odpadków, komitet przeciwebraczy zaczął na własną rękę prowadzić to przedsiębiorstwo. Uważamy w swe ręce star sekcji odpadków, komitet sam wyłącznie załatwia wszelkie sprawy, związane z przedsiębiorstwem, nie korzystając absolutnie z pomocy osób postronnych, nie należących do funkcyjaryuszów sekcji.

Wobec tego nikt nie ma prawa działać w imieniu komitetu, podszycując się pod jego firmę. Na zewnątrz działają tylko członkowie komitetu, upoważnieni pisemnie do zawierania umów i transakcyi.

Mimo odezw i wzmianek kronikarskich, nie wszystkie instytucye wiedzą jeszcze widocznie o wszelkich zmianach w administracji sekcji odpadków.

Wczoraj wprowadzono w błąd zarząd domu starców i kalek (Dzielnia 52). Jakoby w imieniu komitetu przeciwebraczego zakupiono transport kosci, wytwarzając tym sposobem konkurencyę sekcji odpadków, której należy się wyłączny przywilej nabywania kosci i odpadków.

— Zapewne, że mogłyby one tak, jak mury kościelne własnością parafian, stać się własnością ogółu robotników, ale uważamy, że sprawiedliwiej byłoby gdyby ci podjęli się tej organizacyi i należeli do twórców dobrej sprawy, mieli pewną korzyść ze swego przedsiębiorstwa. Niech ten rezultat zachęca ludzi do dalszej w tym kierunku pracy.

W każdym razie wstąpiłby robotnik na nową drogę, tworzenia własnego zagonu pracy. Droga niełatwa, powiem nawet śliska, próbowano już stworzyć fabryki udziałowe robotnicze za granicą, ale spółki nie dały dotąd żadnych rezultatów, a nawet muszą zaznaczyć, że fabryki te nie utrzymały się. Pomimo to nie odstępujemy od tej myśli i twierdzę, że to jest ten punkt wyjściowy, do którego powinniśmy dążyć nasz robotnik, tem więcej, gdy będzie ryzykował, bo jednego papierosa i to z podłej machorki dziennie.

Najtrudniej o przykład, zdaje mi się, że Łódź zaswieci tym pięknym blaskiem, otworzy oczy innym polskim miastom, jak należy postępować i w ten sposób przemysł nasz powoli, bardzo powoli, ale wejście na ten prosty gościniec, który doprowadzi polskiego robotnika do celu i postawi go w pierwszym rzędzie obywateli kraju.

grosza mylnie tu nie policzono.

Na to, zechyćcie do tej fabryki doszli, potrzeba tylko zgody większości. Gdy większość na to przystanie, każdy z robotników podpisuje deklaracyę, że będzie płacił po groszu od rubla zarobku przez lat 10. I to już gotowy interes. Jak będzie to stręcał sobie, to rzecz omówienia.

Trzeba wszystko opracować drobniuzgowo i ułożyć ustawę, która jako interes finansowy, łatwo zyska zatwierdzenie. Jaką zaś fabrykę macie założyć na początek? Radziłbym wam sukienną, dla tego, że najłatwiej zdobyć klientelę, sami bowiem potrzebujecie dla siebie i własnych rodzin dosyć odzienią. Przytem waszą fabrykę będą popierał mi robotnicy.

Towar w fabryce powinien być dobry, nie tandetny, zarząd musi śledzić za ostatnim wynikiem w tej gałęzi. Powoli więc wywalczycie sobie rynki bliższe i dalsze. Jeżeli po czterech lub pięciu latach przekonacie się, że fabryka nie potrzebuje dalszych nakładów, wtedy składki możecie obrócić na inną, a zawsze uważać należałoby na to, jakli towar najwięcej napływa z zagranicy, jakich fabryk nam brak.

Ale in trzeba iść ręką, trzeba, żeby przedtem, nim przystąpiacie do rozpoznania kwestyi, każdy zobowiązał się słowem, że uchwałę większości przyjmie bez szemrania.

Przytem, jeżelibyście pisali ustawę, w ustawie musi być pomieszczone, że jeden osobnik nie

może posiadać więcej akcji nad trzy, a to z tej racyi, żeby znów wskutek niestanego wykupywania akcji fabryka nie stała się własnością kilkunastu lub kilku ludzi.

Powoli więc, w ten sposób tylko postępując, robotnik może stać się właścicielem przemysłu całego.

Zapewne są krótsze daleko drogi prowadzące do zdobycia fabryk, o których sposobach bajeczne historie niejednokrotnie już pewnie słyszeliście, ale ja wam nie życzę temi drogami nabywać majątku, bo to ani pięknie, ani moralnie, ani nawet użytecznie, gdyż jak mówi przysłowie: «Male parta idzie do czarta...»

— Mówił pan, — przerwał Marcin — że nie wolno jest skupować więcej nad trzy akcye. Dlaczego ten skup dopuśćć?

— Skup musi być, bo jeśli ja złożę trzy lub cztery raty a potem opuszczę na zawsze stan robotniczy, to udział w fabryce może mi być niepotrzebny; wtedy moje prawa albo nabywa zajmujący moje miejsce robotnik, albo który z kolegów. W początkach skup nie jest tak jeszcze straszny, ale po dziesięciu latach, kiedy już fabryka wyda odpowiedniej wartości zaświadczenia, wtedy można byłoby łatwo stać się posiadaczem większej liczby takich zaświadczeń czy akcji.

— A czy nie lepiej byłoby, żeby fabryki takie stały się własnością ogółu robotników.

Dla uniknięcia na przyszłość nieporozumień, komitet przeciwbębraczy prosi nas o zamieszczenie wzmianki, iż p. Goszczyński nie wspólnego z komitetem przeciwbębraczym nie ma, a więc w jego imieniu działać nie ma prawa.

Każdy z funkcyjaryuszów komitetu, zajmujących się zbieraniem kości i odpadków, zaopatrzone jest w pismienne upoważnienie tegoż komitetu, na co należy zwracać uwagę i żądać takiego zaświadczenia.

Dwaj ludzie pracujący do niedawna w sekcji, zaświadczeń komitetu nie posiadają.

(b) **Z „Liry“.** Wczoraj na zapowiedziane ogólne zebranie członków Stowarzyszenia rzemieślniczo-szpiewaczego „Lira“ przybyła niedostateczna ilość osób, wskutek czego ogólne zebranie odłożone zostało na 2 lutego i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(b) **Maskarada.** W sobotę na maskaradę, urządzonej w lokalu „Liry“ przybyło sporo osób w gustownych kostymach. Bawiono się ochocho do rana.

(b) **Z Towarzystwa „Oszczędność“.** Z powodu przybycia małej ilości członków na ogólne zebranie „Oszczędność“ (stowarzyszenie spożywcze) nie doszło ono do skutku.

(n) **Okólnik.** Towarzystwo akcyjne Juliusz Heinzel w Łodzi zawiadamia, że p. Stanisław Hertzberg opuścił zajmowane w burach Tow. stanowisko, wskutek czego udzielone mu prawo podpisu „per procura“ ustaje. Natomiast firma upoważniła do podpisywania w imieniu Towarzystwa, wspólnie z jednym z poprzednich prokurentów, pp. Adolffem Sievers, Ludwikiem Henschel lub Ottonem Trautmann współpracownika Oswalda Maczewskiego.

(a) **Zebranie.** Wczoraj o godzinie 2 po poł. w lokalu przy ulicy Targowej pod № 62, przy udziale 46 osób, odbyło się zebranie członków spółki komandytowej, na którym rozpatrywano sprawozdanie z obrotu w sklepie.

(p) **Z głodu.** W sobotę na rogu ulicy Piotrkowskiej i Nowego Rynku znaleziono Józefa Szalla, lat 32, robotnika bez zajęcia, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu; tego samego dnia podniesiono na ulicy Dzielnej, róg Widzewskiej, Wojciecha Trebuchowskiego, lat 44, bez zajęcia i mieszkania, w stanie zupełnego osłabienia; także z głodu i wczoraj na ulicy Pańskiej № 31 znaleziono człowieka, z nazwiska nieznanego, lat około 70, w stanie nieprzytomnym i agonii. Wszystkich trzech lekarze Pogotowia odwieźli do szpitala Aleksandra. Ostatni w dwie godziny po przywiezieniu umarł.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu ubiegłych dwóch dni ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, trzy kobiety i dwóch mężczyzn, którym lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Ślizgawica.** Wskutek ślizgawicy przez sobotę i niedzielę zdarzyło się kilka ciężkich wypadków; między innymi wczoraj na ul. Szkolnej nr. 8 Olga Rajtel, lat 30, bez zajęcia, poślizgnąwszy się, upadła i złamała lewą nogę, odwieziona została przez Pogotowie do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Na ślizgawce przy ul. Przejazd nr. 3,** uczeń szkoły handlowej, A. B., lat 13, upadł i złamał prawą nogę, odwieziony został do mieszkania rodziców na ul. Cegielińskiej.

(p) **Przy pracy.** Dziś, o godz. 7 rano, w fabryce Biedermana przy ul. Widzewskiej nr. 1 Fryderyk Łaj, robotnik, lat 32, prawa noga wpadła w maszynę, na której pracował, przez co odniósł złamanie jej. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do kliniki na ul. Podleskiej.

(a) **Z Pabianic.** W myśl wywieszonego przed kilku dniami ogłoszenia, w fabryce akc. Towarzystwa „Kruscha i Ender“ w Pabianicach ogłoszenia o nowych warunkach, termin do zapisywania się robotników, zgadzających się na wzmiarkowane warunki zredukowanej płacy zarobkowej, upłynął w ubiegłą sobotę.

Do soboty zapisało się ze wszystkich oddziałów 1700 robotników na ogólną liczbę 4,300.

Ponieważ liczba 1,700 okazała się niedostateczną, przeto stosownie do zapowiedzi fabrykę zamknięto na czas nieograniczony.

W nadchodzący czwartek nastąpi wypłata wynagrodzenia robotnikom za przepracowany tydzień ostatni.

(a) **Z Zgierza.** Wczoraj w gmachu zgierskiej szkoły handlowej, w obecności licznie zebranej publiczności, odbył się popis doroczny uczniów i

uczenie tej szkoły. Popis trwał od godz. 3 po południa do 7 wieczorem.

(y) **Nagły zgon.** W Sochaczewie w dniu 23 b. m. zmarł nagle na aneuryzm serca ś. p. Jan Melcer syn obywatela tutejszego s. p. Teodora i Józefy z Kwiatkowskich, brat Piotra, urzędnika kolei fabryczno-łódzkiej, znanego w sferach dobroczynnych naszego miasta.

### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Jutro w teatrze Victoria po cenach niższych po raz 19 ty „w bieżącym sezonie odegrane zostaną „Dziady“ A. Mickiewicza w scenizacji St. Wyspiańskiego.

(x) **Koncert Kubelika.** W czwartek 28 b. m. usłyszymy w teatrze Wielkim słynnego wirtuozu Jana Kubelika, który olegra szereg perełek literatury skrzypcowej, między innymi nieznaną w Łodzi koncert Sindinga as-dur.

Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni R. Szatkiego Piotrkowska 71.

**Losy najstarszego miesięcznika.** Ordynat hr. Maurycy Zamoyski, dowiedziawszy się o możliwości chwilowego przerwania wydawnictwa „Biblioteki Warszawskiej“, oświadczył gotowość przyjścia z pomocą i zastąpienia zmarłego ś. p. hr. Adama Kraszińskiego. Wysoce obywatelski ten krok przyjęty został z najwyższym uznaniem, najbliższy też zeszyt „Biblioteki Warszawskiej“, o ile dość wcześnie nadejdzie zatwierdzenie, ukaze się już z podpisem hr. ordynata Maurycyego Zamoyskiego, jako redaktora i wydawcy.

J. E. warszawski generał gubernator i dowódca wojsk warszawskiego okręgu wojennego generał-adjutant P. A. Skallon wczoraj, w niedzielę, powrócił z zagranicy do Warszawy i objął swe czynności.

Warszawskij Dniownik.

## Z WARSZAWY.

### \* Morderstwo.

W sobotę wieczorem po pogrzebie pewnego strażnika, pięciu strażników wraz z wdową po nieboszczyku przyszl do wsi Wola. Trzech strażników zostało na Woli, a dwaj udali się do wsi Włochy. Na szosie zauważyli, że za nimi podąża trzech nieznanymi. Skoro odwrócili się do nich twarzami, zostali powitani wystrzałami.

Strażnicy odpowiedzieli ogniem. Strażnik Pępka ciężko ranny padł na ziemię, napastnicy rzucili się do ucieczki. Pozostali na Woli trzej strażnicy, usłyszawszy strzały, pospeszyli na pomoc towarzyszą, a widząc uciekających trzech drabów, poczęli do nich strzelać. Jeden z uciekających został lekko ranny. Drugi napastnik, jak się później wyjaśniło, Aleksander Ślizziński, uciekł do najbliższego domu na Woli, gdzie został schwytany. Znaleziono przy nim dwa rewolwery: buldog i brauning, zrabowany zabitemu strażnikowi.

(Telefonem)

Zmarł w Warszawie znany księgarz Jan Fiszler, w wieku lat 47, który ostatnio rozwinął znaczny ruch wydawniczy i kolportażowy. Odznaczał się on ruchliwością i znajomością zawodu.

## Ostatnia poczta.

### Stanowisko Bülowa zachwiane.

Była chwila, gdy uśmiech Bülowa byłby dla niego ze wszechmiar zaszczytnym. Ale cesarz Wilhelm tej przyjemności mu sprawić nie chciał; on będzie wolał, aby kto inny uprzątnął z widowni jego dawnego ulubieńca i powiernika. Daje się, że ks. Bülow zgłuszył z ręki przyjaciel. Jego wtorkowa mowa, wygłoszona w sejmie pruskim wywołała jaknajgorsze wrażenie wśród konserwatystów. Nowe podatki i reforma wyborcza podrażniły ich widocznie. Czy ks. Bülow mógł z tej strony innego spodziewać się efektu? Jak gdyby przeczuwał że stanowisko jego jest zachwiane, zapewniał kanclerz o swoim przywiązaniu do tronu i dynastycznej wierności.

Aby pozyskać podrażnionych nowymi podatkami i reformą wyborczą konserwatystów, a zarazem przejednać dla siebie zagniewanego cesarza proklamował Bülow krucyatę przeciw socjalistom, zapowiadając nowe przeciw nim ustawy wyjątkowe. Chcąc widocznie czuwać stwierdzić swoje zamiary, przyczynił się do unieważnienia prawie wszystkich mandatów socjalistycznych do Sejmu pruskiego. Ale manewr ten nie wywołał spodziewanego wrażenia, Izba przychylnie przyjęła wtorkowy występ kanclerza. Jeżeli się zważy, że cesarz Wilhelm tylko pod naciskiem stronnictw utrzymywał go na tem stanowisku, należy przypuścić, że skorzysta z nadarzającej się sposobności aby się go pozbyć. Dlatego stanowisko ks. Bülowa uważać należy za zachwiane. Jego nastąpienie jest tylko kwestją czasu.

### Morderczy napad.

Wychodzący w Konstantynopolu „Szuraj Ummet“ donosi z Elula (Arabia): Po przyjeździe pociągu do stacji Istabl, spostrzeżono, że namioty urzędników i telegraf są zniszczone. Wokół widac było obfite ślady krwi. Sądzą, że szczerp Dzirhne wynordował cały personel stacji w liczbie 40, a zwłoki pomordowanych zabrał ze sobą. Ruch kolejowy na linii Elula-Medina na razie wstrzymano.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 23 stycznia. (P.) obrońca gen. Aleksiejewa dowodził, że jest on niewinny i żądał uniewinnienia. Po mowie obrońcy odbyły się repliki prokuratora i obrońcy. Aleksiejew w ostatnim przemówieniu oświadczył, że oskarżenie jest oszczerstwem.

Sąd wojenny, po pięciogodzinnej naradzie, o godzinie 10 wieczorem odczytał wyrok, uwalniający Aleksiejewa od oskarżenia o wyndszanie, a uznający go za winnego tego, że będąc w roku 1904 i 1905 na czynnej służbie morskiej, zajmując stanowisko sztab oficera w wydziale strategicznym przy głównym sztabie marynarki, wszedł z przedstawicielem firmy „Hotchkiss“ w porozumienie, na którego mocy firma zobowiązała się wypłacać Aleksiejewowi za pomoc przy otrzmywaniu zamówień przez nią, przyczem Aleksiejew otrzymał od firmy, chociaż bez naruszenia obowiązków służbowych, w różnych czasach 9,500 rub.

Okoliczność, że czynów tych Aleksiejew dokonał w czasie wojny japońskiej, sąd uznał za obciążającą jego winę. Na zasadzie części 2 art. 372 p. 3, art. 84 kod. karn., t. j. za łapownictwo, sąd skazał Aleksiejewa na usunięcie ze służby z następstwami art. 16 go praw wojennych i na karę pieniężną w sumie 10,000 rub. z zamiarą jej, w razie niemożności zapłacenia, na rok więzienia.

Cetyna, 23 stycznia. (P.) Odpowiadając w skupczyźnie na interpelację w sprawie Bosni i Hercegowiny, minister spraw zagranicznych oświadczył, że Czarnogorze oczekuje z zaufaniem zupełnym wyniku konferencji mocarstw, nie dopuszcza bowiem nawet myśli, aby wielkie mocarstwa mogły skazać na śmierć naród serbski. Bosnia i Hercegowina są dla narodu serbskiego tem, czem naprzykład gubern. moskiewska dla narodu rosyjskiego. Minister wyraził dalej nadzieję, że mocarstwa nie uznają układu świeżo zawartego pomiędzy Austrią a Turcją przy pomocy pieniędzy, gdyż państwa serbskie gotowe są postawić na kartę byt swój za Bosnią i Hercegowiną. Czarnogórce nie przypuszczają, aby można było rozstrzygnąć kwestyę inaczej, jak przez przyłączenie tych prowincji do państw serbskich, albo też udzielenie im autonomii zupełnej. Inaczej skazałi jesteśmy na śmierć powolną.

Po mowie tej skupczyzna uchwaliła jednomyślnie rezolucyę następującą:

Czarnogórskie zebranie narodowe, pochwalając działalność rządu, wyraża życzenie, aby rząd czarnogórski razem z Serbią jeszcze bardziej obstawał przy zapatrywaniach, zgodnych z życzeniami oraz interesami narodu serbskiego, tudzież odpowiadających godności Czarnogóra i jego postannictwu historycznemu. Niech się spełni wola Boża, nie możemy już ustąpić.

**Londyn, 23 stycznia. (P.)** W mowie, wygłoszonej w Coldstreamie, Grey powiedział:

W polityce zagranicznej mamy poza sobą kilka miesięcy pełnych obaw mglistych. Nie mogę nie wyrazić uczuć ulgi i zadowolenia z powodu tego, że w zasadzie pomiędzy Austrią a Turcją doszło do porozumienia co do jednego z najważniejszych punktów sporu. Ugoda austriacko-turecka polepszyła widoki konferencji.

W sprawach dotyczących Bliskiego Wschodu prowadziliśmy rokowania z Francją i Rosją i znajdowaliśmy się w tym czasie pod znakiem zaufania i przyjaźni, jak było dawniej i jak będzie także i w przyszłości w innych sprawach.

Grey wypowiada nadzieję, że zapowiadana wizyta króla angielskiego u cesarza niemieckiego powiększy zaufanie do dobrych zamiarów i sympatyę do Anglii.

Co się tyczy Włoch, stosunki polityczne wszystkich mocarstw do tego kraju niedawno ujawniły ogólne współczucie z powodu katastrofy. W tych uczuciach uczestniczyła także Anglia.

Grey potwierdza, że silna ogólna sympatya Anglii do reform w Turcji nie ulega osłabieniu.

W Austrii niesłusznie obwiniano nas jawnie o politykę nieżyczliwą. Nie przypisujemy większego znaczenia tym oskarżeniom, ale nie możemy pozostać bez odpowiedzi takich oskarżeń i nie powiedzied, że oskarżenia te są przeważnie zmysłowe. Zło, jakie one wyrządzają, polega na fakcie, że dopóki im wierzą w kraju, w którym powstały, wywołują uczucie, psujące stosunki serdeczne obu krajów.

Usunięcie złego zależy nie od nas, ale od austriaków.

W dziennikach angielskich nie było skłonności do wyjścia z granic przywołanego omawiania sporu z Austrią w sprawie bałkańskiej. Należałoby bardzo ubolewać, gdyby się to kiedykolwiek zmieniło.

Mniemam, że interesy Anglii i interesy ogólne polegają na tem, abyśmy w naszym stosunku do państw obcych kierowali się chęcią sumiennego wypełniania wszystkich traktatów i zobowiązań, abyśmy utrzymywali nasze stosunki przyjacielskie, abyśmy pracowali nad wzmocnieniem tych stosunków.

**Boston, 23 stycznia. (P.)** Parowiec „Republique” Tow. Whitestar, który płynął do portów morza Śródziemnego, z powodu gęstej mgły, spotkał się z nieznanym parowcem na wysokości Nantuketa (stan Massachusetts) i doniósł telegrafem bez drutu że tonie. Znajdowało się na nim 220 podróżnych I klasy. Na pomoc wysłano okręt celny.

**Berlin, 23 stycznia. (P.)** Parowiec włoski „Florida” uratował podróżnych i załogę parowca „Republique”.

**Berlin, 23 stycznia. (P.)** Zniesiono rozporządzenie, na zasadzie którego okręty, przybywające z morza Czarnego i Azowskiego, ulegały rewizji lekarskiej, z obawy zawleczenia cholery.

**Tabrys, 23 stycznia. (P.)** W okolicy Choi pomiędzy zwolennikami Sattarchana, którzy zajmują to miasto, a wojskiem Serdara makińskiego odbyła się potyczka. Rewolucjonści pobici zbiegli. Wysłano tam na pomoc 20 ludzi.

**Petersburg, 24 stycznia. (P.)** Generał-adjutantowi, admirałowi Dikowowi, rozkazano być członkiem Rady państwa, z pozostawieniem w godności generał-adjutanta.

**Petersburg, 24 stycznia. (P.)** W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o umorzeniu sprawy nadużyc b. naczelnika m. Moskwy Reinbota. Ministerjum sprawiedliwości komunikuje, że doniesienia te są czczym wymysłem.

**Tyflis, 24 stycznia. (P.)** Wczoraj o godz. 6-ej rano sejsmograf w Borżonie zanotował dalekie, silne trzęsienie ziemi.

**Ekaterynburg, 24 stycznia. (P.)** Wczoraj o godz. 7-ej rano sejsmograf obserwatorium tutejszego zanotował silne trzęsienie ziemi.

**Wiedeń, 24 stycznia. (P.)** Mowa czarnogórskiego ministra spraw zagranicznych, Tomazowicza, wygłoszona na piątkowym posiedzeniu skupszczyzny, może wywołać nowe zakłócenia. Utrzymaną ona była w tonie nadzwyczaj wojowniczym i wzywała serbów, mieszkających w Austrii, do powstania, względnie do przyłączenia się w razie wojny do Serbii i Czarnogórze.

Prawdopodobnie Austria zażąda wyjaśnienia z powodu tych ustępów mowy. Dzienniki zape-

wnają, że ze względu na położenie Czarnogórze groźb czarnogórskich nie możemy brać tak lekko, jak serbskich.

**Konstantynopol, 24 stycznia. (P.)** Poselstwo austriacko-tureckie wręczyło wczoraj W. Porcie dwie noty ustne. Pierwsza zaznacza, że w myśl telegramu konsula w Trypolisie, w ubiegłą niedzielę tłum, zarządzający bojkot, zerwał monarchię austriacko-węgierską przez uszkodzenie orła i zerwanie samego konsula. Wali aresztował winnych, później jednak uwolnił ich na żądanie tłumu.

Druga nota donosi, że wicekonsul z Aleksandretty przybył do Messyny i wysadzony został na ląd przez łódź Lloydu austriackiego, płynącą pod flagą austriacką. Kilku właścicieli łodzi nie pozwoliło mu wysiąść na ląd i zepchnęli go z powrotem do łodzi. I dopiero po ukryciu się na parowcu włoskim udało się wicekonsulowi wylądować z łodzi włoskiego Towarzystwa żegluga.

Kroki, przedsięwzięte przez agenta konsularnego w Messynie, w celu ukarania winnych, nie odniosły skutku. Nota kończy się tak: „Poselstwo zwraca jaknajkategoryczniej uwagę Porty na to jawne pogwałcenie prawa międzynarodowego i wyraża nadzieję, że Porta wyda niezwłoczny i stanowczy rozkaz, żeby winni zostali przykładnie ukarani i żeby konsul otrzymał odpowiednie zadość uczynienie ze strony walego”.

**Wiedeń, 24 stycznia. (P.)** Do „Bura Kor.” donoszą z Sofii: Na zgromadzeniu narodowym minister wojny Mulinow zainteresowany został w sprawie mobilizacji jednej dywizji w Rumeli. Minister oświadczył, że odpowie na interpelację w poniedziałek.

Kola rządowe zaprzeczają pogłoskom, rozpowszechnianym przez miarodajne kółka wojskowe, jakoby wydany został rozkaz mobilizacji, a to z uwagi na niedaleki zamiar Turcji zajęcia dwóch pogranicznych spornych punktów.

**Cetynia, 24 stycznia. (P.)** Wbrew doniesieniom, jakoby pełnomocnik czarnogórski oświadczył miał Porcie, że Czarnogórze po zawarciu umowy austriacko-tureckiej otrzymał zupełną swobodę działania, tutejszy organ rządowy oświadcza, że rząd książęcy nie upoważnił przedstawiciela swojego w Konstantynopolu do jakichkolwiek oświadczeń w tym kierunku.

**Londyn, 24 stycznia. (P.)** W Totenhem dwaj obcokrajowcy zatrzymali automobil, na którym funkcjonariusze fabryki wleźli pieniądze dla wypłaty robotników i ranili wystrzałami jednego z jadących. Porwawszy pieniądze, wskoczyli do wagonu tramwajowego i pod groźbą rewolwerów zmusili woźnicę do rozwinięcia jaknajwiększej szybkości. W czasie jazdy strzelali do woźnicy i pasażerów, z których kilku ranili.

Policya puściła się w pogoń na rowerach i automobilach. Rabusie widząc, że niema wyjścia, dali jeszcze kilka strzałów w kierunku sciągających, potem do siebie. Jeden z rabusiów ciężko ranny, odmówił ujawnienia nazwiska swego i oświadczył tylko, że przybył do Londynu przed 2 laty z Rygi. Według danych urzędowych w czasie strzelaniny zabite zostały 2 osoby. Rannych jest 15, z tych 5 odwieziono do szpitala.

#### Trzęsienie ziemi.

**Berlin, 24 stycznia. (Wł.)** Przyrządy sejsmograficzne obserwatorium poczdamskiego zaznaczyły silne trzęsienie ziemi w odległości 3,000 kilometrów.

Z Planen donoszą: W Untersachsenberg sejsmografy zaznaczyły o godz. 3 m. 54 zrana silne trzęsienie ziemi.

Z Poczdamu donoszą: Skutkiem silnego wstrząśnienia sejsmograf uszkodzony.

**Rzym, 24 stycznia. (Wł.)** W Sjamie zauważono trzęsienie ziemi.

**Wiedeń, 24 stycznia. (Wł.)** O godz. 4 min. 8 zrana sejsmografy zaznaczyły trzęsienie ziemi w odległości 3,500 kilometrów.

**Bukareszt, 24 stycznia. (Wł.)** Sejsmografy zaznaczyły lekkie trzęsienie ziemi.

**Sofia, 24 stycznia. (Wł.)** Sejsmografy zaznaczyły trzęsienie ziemi, silniejsze od messyńskiego.

**Pulkowo, 24 stycznia. (P.)** Sejsmografy obserwatorium tutejszego zanotowały wczoraj rano silne trzęsienie ziemi. Kolysanie się aparatu było trzy razy silniejsze, aniżeli przy trzęsieniu w Messynie.

**Messyna, 24 stycznia. (P.)** O godz. 7 m. 30 wieczorem odczuć się dało bardzo silne kolysanie ziemi, które trwało 8 sekund. Trzęsienie zie-

mi odczuć także i na okrętach. Ludność przerażona.

**Reggio, 24 stycznia. (P.)** Wczoraj o godz. 7 m. 20 odczuć się tu dało lekkie uderzenie podziemne, poczem o godz. 7 m. 24 nastąpiło bardzo silne wstrząśnienie, dorównowujące pamiętnemu z dnia 28-go grudnia r. z. Runęło kilka dawniej nadwyręzonych domów. Wśród ludności panika.

**Reggio, 24 stycznia. (P.)** Silno wstrząśnienia podziemne odczuć się dały w Palmi, Scylli, San Giovanni i innych miejscowościach okolicznych. Ofiar w ludziach niema.

#### D Z I E N N E.

**Petersburg, 25 stycznia. (P.)** Wice-minister marynarki, kontradmirał Świty Jego Cesarskiej Mości Wojewódzki mianowany został ministrem marynarki z pozostawieniem w Świcie.

Czasowa komisya Rady państwa, zorganizowana w sprawie zniesienia a porto-franko przy wwozie towarów zagranicznych do general-gubernatorstwa nadamurskiego i prowincyi zabajkalskiej doszła do wniosku, że projekt wypadła przyjmując bez zmian.

**Petersburg, 25 stycznia. (P.)** Minister skarbu na czas krótki wyjechał do Nicei.

**Jarosław, 25 stycznia. (P.)** W nocy aresztowano przestępcę Czajkina, który w roku 1904 ukradł w Kazaniu cudowny obraz Matki Boskiej Kazańskiej i skazany został na 12 lat ciężkich robót. Tej nocy Czajkin wtargnął do kaplicy Zaamieńskiej, w celu skradzenia drogiej rzyzy, lecz spuszczać się po sznurze z rzyzą, upadł i złamał nogę. Rzyżę znaleziono.

**Wiedeń, 25 stycznia. (P.)** Biuro korespondencyjne otrzymało wiadomość z Sofii, że rano wydany został rozkaz, nakazujący telegraficznie powołać na trzytygodniowe ćwiczenia rezerwy wszystkich rodzajów broni 8-ej pogranicznej dywizji wszystkie trzynastcie powołań Srodek ten, jak donoszą ze źródeł kompetentnych, wywołany został otrzymanymi przez rząd informacjami o wielkich ruchach wojsk w pogranicznym adryanopolskim wilajecie i że Turcyja ma zajęć dwa ważne strategiczne punkty pograniczne.

**Białogród, 25 stycznia. (P.)** W organie urzędowym opublikowano rozkaz królewski o mianowaniu Wucza postem w Rzymie.

#### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
23/I 1 pp.	753.9	- 2.4	75	Pd W 3	% dn a 24/I Temperatura max. -2.1° C.
23/I 9 w.	753.5	- 5.7	82	W 3	Temperatura min. -7.4° C.
24/I 7 r.	753.2	- 6.2	84	W 3	Opadu 0.0 Z data 24/I
24/I 1 pp.	754.0	- 1.5	82	Pd W 1	Temperatura max. -0.6° C.
24/I 9 w.	754.1	- 4.9	88	W 1	Temperatura min. -8.4° C.
25/I 7 r.	754.7	-12.0	93	W 1	Opadu 0.0

## Ostrzeżenie.

Spadkobiercy ś. p. Adolfa Geiger vel Geier zawiadamiają, że zaginął dowód lokacyjny, wydany na imię wymienionego Adolfa Geigera prz z Bank Handlowy w Łodzi d. 14/27 grudnia 1904 r., na sumę Rb. 6100. Ostrzega się, że dowód ten został unieważniony i nie ma żadnej wartości.

Gdyby kto wiedział o posiadaczu wskazanego dowodu, zechce zawiadomić Bank Handlowy w Łodzi, lub też Adwokata Przysięgłego Karola Kozłowskiego (Cegielniana 57).

275-2-1

#### Węgiel

### Kostkę I

w ilościach od 25 korcy

## dostarczam TANIO.

Gatunki tylko wyborowe

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Władzawska № 50, telefonu № 11-21.

**Specjalista chorób skórnych**  
 weneryczn. i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla  
 pan od 5-6 W niedziele tylko  
 od 9-3 po poł. 1147  
 Badania i wii przy syphilis'e

**Dr. M. Papierny**  
 Akuszerya i choroby kobiece,  
 b. ordynator warsz. kliniki akusz.  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2  
 po poł. Potulniowa 23. 2114

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstancyńska 11.  
 Syphilia, skórne, wener.,  
 choroby drog moczowych.  
 Przyjmuje od 5-1 rano i od 5-8 w.  
 dla dam od 4-5. W niedziele i  
 święta tylko do 1 rano 7467

**Dr. H. Sadkowski**  
 asystent G W Uniwersytetu  
 przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
 nemal (snece żołądka i kiszki).  
 Dzielna № 3.  
 od 5 do 7 a. 2156

**Dr. H. Szumacher**  
 choroby weneryczne i skórne  
 Mawrot 2  
 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
 po poł., panie od 5-6. W nie-  
 dziele i święta od 9-1 r 837

**Dr Ignatiew**  
 Specjalista chorób  
 uszu, nosa i gardła  
 ulica Konstancyńska № 11 m. 5.  
 Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
 W niedziele od g. 10 rano do  
 1-ej po poł. 149

Osiadłem się w styczniu miesiąca jako  
 specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
 nych, płciowych i chorób włosów. Przy-  
 jmuje codziennie od 8 do 1 w południe  
 i od 4 do 5 po poł., w niedziele od 9-1  
 do 1-ej rano i od 4 do 5 po południu.  
 Dł. pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
 ul. ŚREDNIA № 5. 117

**Dr. R. Skibiński**  
 Piotrkowska 57  
 powrót 1. 2820 514

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY WŁOSÓW. SKORNE WE  
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-9 w.  
 panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1  
 rano i od 5-6 po poł. 1427  
 Ul. Potulniowa № 2

**Dr. S. KANTOR**  
 Choroby skórne, weneryczne  
 i moczopłciowe. Krótka № 4  
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
 wiecz., panie od 5-8 1414

**Dr. Franciszek KOZIŁKIEWICZ**  
 mieszka  
 Piotrkowska 103  
 Choroby wewnętrz., dzieci i ko-  
 biece. Przyjmuje od 8 do 11 r.  
 od 2 1/2-4 po i od 7 1/2-9 w. 1476

**Dr. S. SZNITKIN**  
 Średnia № 2  
 Choroby skórne, wene-  
 ryczne i moczopłciowe  
 Leczenie elektryczną i masażem  
 Przyjmuje od g. 8-11 rano  
 od 5-8 1/2, wiecz. 4-9 r

**Dr. med. W. Kotzin**  
 ul. PIOTRKOWSKA 71  
 Choroby serca i płuc,  
 przyjmuje analizy płucny, mo-  
 czu, krwi, wydzielin ropnych itd  
 Od g. 9 1/2-10 1/2, i od 4-8. 541R

**Dr. Feliks Skuslewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Andrzeja 13.  
 Przyjmuje od 9-10 rano i od  
 4-8 wieczorem. W niedziele i  
 święta od g. 10-1 po poł. 507-d

**Dr. P. Grossman**  
 Choroby wewnętrzne  
 i dziecięce.  
 PIOTRKOWSKA 81.  
 Przyjmuje do 10 1/2 rano i od  
 5-7 po poł. 213-16-1

**Dr. I. Silberstrom**  
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
 Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
 skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
 zbytecznych włosów.  
 Przyjmuje od 5-1-ej rano i od 4-3  
 wiecz., panie od 4-5. 121

**Dr. Zofia Garlicka**  
 Chor. kobiece, Akuszerya  
 mieszka obecnie  
 PIOTRKOWSKA 192  
 Od 4-6 po poł. 1997r

**Towarzystwo opieki  
 nad zwierzętami**  
 poszukuje odpowiedniej  
 osoby  
 na stanowisko inspektora płatne-  
 go, który jednocześnie załatwiać  
 będzie roboty pisemne w trzech  
 językach miejscowych.  
 Starsze osoby będą uwzględ-  
 nione. Oferty pisemne przy-  
 mije kancelarya Towarzystwa  
 ul. Piotrkowska 83. 280-1

**CYRK A. D. DEVIGNÉ**  
 w gmachu „APOLLO”  
 We wtorek 26 stycznia 1909 r. dane będzie  
**WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE**  
**Dalszy występ międzynarodowego szampionatu**  
**walci francuskiej dla specjalistów silaczy o nagrodę 5000 frank.**  
 organizowanego przez sławnego sportmana Petersburga P. Panietolewa  
**Dzisiaj 5 Walk Dzisiaj**  
 1. Bucioni — Włochy rewanz Riesbacher — Niemcy 2. Cykiop-  
 Bionkowski — Poznań, waży 10 pud. 4 funty i Aberg — wszechśw.  
 szampion 3. Erental — Jurjew i Majsradze — Kaukaz 4. Ali-  
 Achmed — Turcja i Czebowski — Grodno 5. Pierar le Colis —  
 Francya, waży 11 pud 5 f i Friszteny — szampion Europy z Czech.  
 Dnia 1 debiut szampiona fińskiego nietylko i silacza p. Kanepa,  
 który wykona zadziwiająco ówczesni z ciężarami  
 P. Panietolew od 10 do 12, wieczorem. 284

Od 11 stycznia r. n. o. w. w zyle  
**Zakład elektryczno-mechaniczny wyrobów drzewno-tokarskich**  
 przy ul. Zgierskiej 44 3.  
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres tokarski i po-  
 dług wzorów i szkieców.  
 Z poważaniem  
**E. Karpiński.**  
 218-7-6

# DRUKARNIA „ROZWOJU”

PRZYJMUJE ROBOTY W ZAKRES  
 DRUKARSTWA WCHODZĄCE. ≡  
 ≡ ≡ ≡ ZAMOWIENIA PRZYJMUJE  
 ADMINISTRACYA „ROZWOJU” ≡  
 UL. PRZEJAZD N° 8, TEL. 593.

**FILIA**  
**„Gońca Porannego  
 i Wieczornego”**  
 Mikołajewska 20  
 przyjmuje prenumeratę na wszy-  
 stkie pisma 272-4-1

Przyjmuję nadrabianie  
 pończoczek.  
 MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
 2-gie piętro.

**Uczeń**  
 potrzebny jest na praktykę do  
 drukarni „Rozwoju”. Wymagane  
 jest świadectwo szkolne z ukoń-  
 czenia 2-oh klas. Zgłaszać się  
 do drukarni. Przejazd 8.

**Drobne ogłoszenia.**

Atrament do pisania  
 Atrament do czyszczenia.  
 Atrament w różnym kolorze i  
 gatunkach, poleca: E. G. mszł.  
 Główna 31 400-13-2  
 Biuro R. Ścisłowskiej, Przejazd  
 № 14, poleca: nauczycielki,  
 nauczycieli, nauczycielki muzyki,  
 oraz francuzki, niemiecki, freblówki,  
 bony z szyciem, gospodynie róż-  
 nej narodowości z praktyką  
 81-107  
 Burko duże do sprzedania. —  
 Wiadomość ulica Dzielna 3,  
 w składzie materiałów piśmienn-  
 ych 34-38  
 Dostawca i czołowy korepetytor przy-  
 spasał do wszystkich klas  
 gimnazjum oraz na świadectwa  
 Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od  
 g. 7-8. 1455

Do sprzedania kocioł miedziany  
 23 wadry, 2 wadł marmurowe  
 stoplowane Mł 24 393 3 2  
 Fortepian krótki, czarny sprze-  
 dam za 100 rb. Zachodnia 37  
 m. 9. 417-2 1  
 Kamienie przy ul. Kamiennej  
 № 5 w Łodzi sprzedam. Wia-  
 domość w Administracyi „Roz-  
 woju”. 375-3-3  
 Maszyny 2 Slingera na nowsze-  
 go systemu i maszynę za 10  
 rubli sprzedam Piotrkowska 108  
 m. 16. 385-4-2  
 Młody człowiek, znający języki  
 polski, rosyjski, niemiecki i  
 buchalterję poszukuje miejsca w  
 kantorze lub w jakiegokolwiek in-  
 nego. Łaskawe oferty pod litera-  
 mi „A B” w „Rozwoju” 397 4 2  
 Ozdobna lampa na wysokości  
 podstawie tanio do sprzeda-  
 nia, Wolczańska № 235 m. 10,  
 od 2 po 410-3-1  
 Potrzebny pokój osobny z cał-  
 dziennem utrzymaniem, przy  
 inteligentnej rodzinie izraelskiej.  
 Oferty proszę pod adresem Kan-  
 tor — „Rozwoju”. 404-1  
 Potrzebna osoba do zd. las. praco-  
 waczki Mikołajewska № 84  
 402-3-1  
 Poszukuję nauczycielki hafsu  
 maszynowego Andrzeja 11-15.  
 416-1  
 Potrzebne są zdł. las. i panij i  
 uczenie do krawieckiego.  
 Pańska № 23 m. 2 407-2-1  
 Potrzebny agent inasent kon-  
 stanynowska 53 394-3-2  
 Potrzebna dziewczyna do służ-  
 by. Wiadomość w Admini-  
 stracyi „Rozwoju” 331-3-3  
 Przyjmuję w zębkę bieliznę,  
 halki, fartuchy do szycia, prze-  
 rabiania i reperacyi bielizny.  
 Mikołajewska 27 m. 11. 373 3 3  
 Sklep spożywczy raz i czołwy do  
 sprzedania, w dobrym punkcie  
 2 wiosły od miasta w stronie  
 Dąbrówki, wieś Kowalszczyzna,  
 przy kole obwodowej, gospodarz  
 Pyc. 403-2-1

Sklep kolonialny do odstąpienia.  
 Wiadomość Dzielna 22 (filia).  
 406-3-1  
 Subjekt telegrafski poszukuje  
 kondycyi. Andrzeja 49 m. 24.  
 414-1  
 Sklep spożywczy do sprzedania  
 zaraz. Ul. Radomska 10.  
 365-4-4  
 Sklep spożywczy do sprzedania  
 zaraz. Zachodnia № 18. sklep.  
 396-3-2  
 Uczeń z trzech klasowym wy-  
 kształceniem poszukuje miej-  
 sca, jako praktykant w biurze  
 lub zakładzie technicznym Ofery  
 w „Rozwoju” lub „Uczniu”.  
 276-4-4  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Bronisławy Schmidt, wy-  
 dana z fabryki Silberstela.  
 384 3-2  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Ignacego Latkowskiego,  
 wydana z fabryki Allart i Russo  
 383 3-2  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Szymona Szykała wydana z gmi-  
 ny Krzyżaków, powiat kutnow-  
 ski 382-3-2  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Maryanny Skalmeskiej,  
 wydana z fabryki Haeblera.  
 389-3-2  
 Zagnęła karta pobytu na imię  
 Michaliny Brańkowskiej, wyda-  
 na z em. Bruca 387-3-2  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Heleny Szymańskiej, wy-  
 dana z fabryki Szal Rosenblatta.  
 405-3-1  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Gustawa Witaczek, wy-  
 dana z fabryki Gerlicha i S-ka.  
 415-3-1  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Stanisława Piwowarskiego,  
 wydana z fabryki Rosenblatta.  
 411-1  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Piotra Zajączkowskiego,  
 wydana z fabryki Wiślickiego.  
 408-1

Zagnęła świadectwo od paszpor-  
 tu, wydane z gazowni na imię  
 Wawrzynca Kamińskiego za № 633  
 jako też i świadectwo służbowe,  
 wydane przez hr. Ignacego Wil-  
 skiego z Rogowa i przez firmę  
 M. A. Winac. 409-1  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Józefa Wallekiewicza, wydana z powiatu  
 Opoczno, gub. radomskiej. 418 3 1  
 Zagnęła książeczka legityma-  
 cyjna na imię Maryanny Zen-  
 ter, wydana z m. Łodzi 422-1  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Jakóba Wanka, z fabryki  
 Leonarda 418-3-1  
 Zagnęła karta od książeczki legi-  
 tymacyjnej na imię Melidy  
 Piroman 401 3 1  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Heleny Jarońskiej, wydana z pow.  
 Sochaczew, gub. warszawska.  
 392-3-2  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Stanisława Koffniaka,  
 wydana z Szelechera i Falcmana  
 w Pabianicach 391-3-2  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Janiny Maczyuskiej, wy-  
 dana z fabryki Schelblera (Nowa  
 Trakcja). 391-3-2  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Józefa Kaczmarek, wy-  
 dana z fabryki Barcińskiego.  
 372-3-3  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Heleny Zielńskiej, wyda-  
 na z fabryki Rosenblatta  
 374-3-3  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Antoniny Włodarczyk,  
 wydana z fabr. Sz. Rosenblatta.  
 368-3-3  
 Zagnęła książeczka legityma-  
 cyjna, wydana z magistratu  
 Łódzkiego na imię Jana Wró-  
 bliwskiego. 369-3-3  
 Zagnęła karta od paszportu na  
 imię Stanisława Młazek, wydana z gub.  
 Łasnow, pow. brzeskiego.  
 376-3-3  
 2 magły do sprzedania Ulica  
 Piotrkowska 79. 380-3-3

„ŚWIAT“ № 4 między innymi zawiera 2 fotografie **Ślub w cytadeli w obliczu śmierci.** Do nabycia w kantorze „Świata“ Zachodnia 28, (róg Konstantynowska)

# SPERMIN POEHLA

Ponieważ ukazały się w handlu szkodliwe dla zdrowia fałszytki Sperminy, zalecane pod różnymi nazwami, należy przede wszystkim przy kupowaniu zwracać uwagę na nazwę

## Spermina Poehla

i żądać Sperminy w oryginalnym opakowaniu

### Organoterapeutycznego Instytutu Prof. Doktora Poehla i Synów w Petersburgu.

Wszystkie znane w ruskiej i zagranicznej literaturze liczne naukowe badania wybitnych uczonych i lekarzy, stwierdzające dobroczynne działanie Sperminy — dotyczą wyłącznie Sperminy prof. Doktora Poehla.

SPERMINA POEHLA jest do nabycia we wszystkich aptekach i większych składach aptecznych: 1) w postaci kropli (Essentia Sperminal-Poehli) 1 flakon rb. 3, oraz 2) w ampulkach do zastrzykiwań podskórnych (Sperminum-Poehli pro injectione) 1 pudełeczko na 4 zastrzyki po 3 rb., i 3) w postaci kleju (Sperminum-Poehli pro clama) 1 pudełeczko na 4 klizmy — rb. 3.

#### SPERMINĘ POEHLA ODRÓŻNIAĆ NALEŻY OD ZWYKŁYCH ESENCYJ.

Na żądanie może być bezpłatnie wysłana świeżo wydana książka „Leczenie i działanie Sperminy Poehla“ (182 str.), napisana na podstawie badań rosyjskich i zagranicznych lekarzy. Dla pp. lekarzy specjalna literatura naukowa na żądanie.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT, LABORATORIUM CHEMICZNE I APTEKA

#### Profesora Doktora POEHLA i SYNOW

w Petersburgu, Wasiljowski Ostrow 7. linia № 18. — 204.

2609(33957)

Najwyższe nagrody (Grand Prix) na wszystkich wszechświatowych wystawach i najlepszych opiniach lekarzy

#### Ważne dla Pan.

Fryzjerka damska „EUGENIA“ Kartowalka, Zachodnia 28, poleca Sz. Pantom w Łodzi i okolicach postiches i podkładki, warkoczki i loki dla upiększenia fryzury. Fryzuje, czoszc podług najnowszej mody. Wycieczam upiększenia najnowszych fryzur w pięciu lokciach. Abonament na miesiąc 1 w domach. Podczas zamknięcia zakładu przyjmuję w mieszkaniu przywiozłom ZACHODNIA 28 m. 2. 1304-8

#### Lokal na restaurację

lub na jaki handel, tamże sklep z mieszkaniami na skład lub na warsztat rzemieślniczy, albo na urządzenie małej fabryki od 1 go kwietnia 1909 r. do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Zielona 35. 234-3-3

#### Uczeń

izraelita, lat 17, z dobrej rodziny, wykształconie kl. Szkoły Handlowej, poszukuje miejsca w kantorze lub sklepie fabry. Oferty pod „Uczeń 17“ w adm. „Rozwoju“. 258 3-3

## AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalami, znany proszek, Eliksir 30 i 50 k i pasta 20 k. do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Przy stałym użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwniejących własności stale się świeży i bardzo przyjemna. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaw wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308 30 29

## Kotwiczny STOMAKAL F. Ad RICHTER i Co.

niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszek, ochłernie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIC NIEZBEDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaw w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: F. Ad. Richter i Co. w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem. Reprezentanci: Pp. Królikowski i Bartoszewski Skład na Łódź w aptece W DANIELECKIEGO, Piotrkowska 130. 2101

#### !! Dla rodzin polskich !!

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie ukazała się druga edycja wspaniałych kolorowych reprodukcji ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka „BITWA POD RACŁAWICAMI“. Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wielkopomnej bitwy, każdy wielkości 60x50 cm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej 2 rb. za obydwie, z przesyłką w rolce tekturowej 2 rb 35 kop. Pieniądże nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata“ (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40-20-6

## Maść przeciw odmrożeniom Granulki od kaszlu Boro-Mentol od kataru

poleca Apteka

## W. Groszkowskiego KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 5

### DARMO prawie DARMO!

TYLKO za rb. 2 kop. 80 279-21  
Zegarek męski z prawdziw. amerykańskiego złota, ładnie grawerowany „Solid“, nie odróżnia się od złotego 66 pr., konstrukcja doskonała, ankiery, ze znanej fabryki „Watch“, nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka, „Remontoir“, wyregulowany do minuty, z porażeniem piśmiennym na 6 lat. Cena zamiast rb 8 — tylko rb. 2 k. 80, 2 szt. — rb. 5 k. 25. Dla rozpowszechnienia mojego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka zupełnie darmo: 1) Dewizkę wspaniałą z amerykańskiego złota. 2) Brelok piękny lub sezyorki kieszonkowy „Soliman“. 3) Piśmienny przybór kieszonkowy. Nowość — Cygaro i woreczek zamszowy do zegarka. Obstaunki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „Solid“ — Sz. SZMULEWICZ, Warszawa, ul. Prosta № 17-1. — P. S. Za przesyłką i opakow. dolicza się do 1-go lub 2-cb zegarków 40 kop.

#### Panorama „TERRA“, Benedykta № 1.

## EGIPT

Nowa wspaniała seria w 50 obrazach. Od 23 do 29 stycznia. 264

Piramidy, Obeliski, Aleja Sfinkсів, Kolony Memnona, Świątynia Ramzesa, meczety, wiosk arabska, Alaksandrya, Kair. Wstęp 15 kop, młodzież 10 kop — Otwarta od 10 r. do 10 w.

## F. Salski

Majster Mularski,

Przedsiębiorstwo budowlane podejmuje się wszelkich robót w zakresie budowlany wchodzących.

### Nawrot № 72.

Telefonu № 12-51. 27-6-6

#### № 1699. Obwieszczenie.

## DYREKCYA

### Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 41 przy ul. Zachodniej, przez Leona Golca, pierwotna Rub. 35,000;
- 2) pod № 266 przy ul. Piotrkowskiej, przez Roberta Weyraucha, pierwotna Rub. 70,000;
- 3) pod № 1629 przy ul. Nowo-Cegielnianej, przez Otto Jana Schultza, pierwotna Rub. 40,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 23 stycznia 1909 r. 278 1

## 42. MIKOŁAJEWSKA 42.

## Wspaniała ślizgawka

codziennie do godz. 11-ej.

253-2-2

I. MÜLLER.

Ulica PRZEJAZD № 12  
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI  
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY  
D. Mazurkiewiczowej  
Przejazd 12 m. 14,  
w podwórzu, w odcynie II piętrowo  
przyjmuję wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach  
Przyjmuje się uczennice.  
Ulica PRZEJAZD № 12.  
w OFICYJNE 2-go PIĘTRO

FILMY kinematograficzne  
zobowiązane w kancelaryi R. Jędrusa Żyznawskiego. Zgłosze się po odbiór tamże do A. Brochockiego 257-3-3

Od dziś do d 31 stycznia można skorzystać z okazyniej spzdaży kamarków z gór Harcu, śpiewających w dzień i przy świetle, w cenie od 3 do 7 rb.  
Główna № 40 m. 24, sklep I. Hossäs. 274 3-2

Pracownia Gorsetów dawnej Mikołajewska 53 NATALII RĘDZIERSKIEJ przyjmuje obstaunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Pragnącym przygotować się do gimnazjum lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju“ 172-6-5

## Parcele z lasem

pod letnie mieszkania są jeszcze do sprzedania

## w Woli Grzymkowej

pod Aleksandrowem 250-3-3

Do wynajęcia mieszkania przy ul. konstantynowskiej № 68 od 1 kwietnia lub 1 lipca r. b. 4, 5 i 3 pokoje na I-em, II i III piętrze z wszelkimi wygodami i z gazowym oświetleniem. Wiadomość ul. Główna № 51 m. 3. 227-6-2